

90-LECIE

POLSKIEGO ZWIĄZKU KAJAKOWEGO.

GENEZA POWSTANIA ZWIĄZKU

Krystyna Czopek i Jerzy Jan Czopek

Gdy po odzyskaniu niepodległości naród polski ujmował ster rządów we własne ręce, sport był w powijakach. Istniał on in potentia, dziki, jako instynktowna potrzeba, niezorganizowany i nieświadomy swej siły. 10 lat później tworzy się Związek Kajakowy, mający zanieść sport wodny masom¹. Mimo, iż powstanie Polskiego Związku Kajakowego nastąpiło w 1930 roku, za początek zorganizowanego kajakarstwa w Polsce przyjmuje się jednak rok 1928 i od tego czasu liczy się wszystkie jubileusze i okresy rozwoju w historii tej dyscypliny sportowej².



Już pod koniec XIX wieku na ziemiach polskich, znajdujących się pod zaborami, rosło zainteresowanie sportem i turystyką, powstawały kluby i stowarzyszenia wioślarskie, przybywało łodzi i amatorów sportów wodnych, uprawiano wioślarstwo, żeglarstwo i coraz częściej kajakarstwo. W drugiej dekadzie XX wieku w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie turyści i sportowcy tworzyli sekcje wodne w licznych klubach, związkach sportowych i stowarzyszeniach. Na wodach rzek i jezior pojawiali się kajakarze. Turystyka wodna znalazła się w strukturze Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich już w roku 1924. Pierwszy Polski Klub Składakowców „PPKS Hellas”, klub czysto kajakowy, powstał w 1924 r. w Mysłowicach. W kwietniu 1925 roku ukazał się miesięcznik „Wioślarz Polski”, poświęcony sprawom sportu wodnego i turystyki wodnej, od nr 7 przekształcony w „Sport Wodny”. W piśmie tym tematyka kajakowa początkowo pojawiała się sporadycznie, w kolejnych latach coraz częściej. W Polsce południowej kajakujący narciarze, w sposób naturalny skupiali się wokół Polskiego Związku Narciarskiego (w zimie

narty, w lecie kajak), a w pozostałej części kraju wstępowali do licznych Towarzystw Wioślarskich. Odczuwano coraz bardziej brak ośrodka koordynującego powstające żywiołowo kluby i sekcje kajakowe. W środowisku kajakarzy spierano się, która z organizacji ma większe prawo i kompetencje, by ich przygarnąć. Powołana w sierpniu 1928 roku Komisja Kajakowa w strukturze Polskiego Związku Narciarskiego nie uspokoiła nastrojów. Polemiki i dyskusje przeniosły się na łamy prasy. *Byli tacy, co podejrzewali możliwość chochlika drukarskiego, który spletał Polskiemu Związkowi Narciarskiemu figla. Pytano Co ma sport kajakowy do narciarstwa? Istnieje przecież wydział turystyki przy Polskim Związku Towarzystw Wioślarskich, przeto logika wskazywała na to, aby PZTW opiekował się również sportem kajakowym. Antoni Heinrich broniąc nowo powstałej komisji pisał: Odrębny sport kajakowy przez pewien czas znajdzie się pod protektorem Polskiego Związku Narciarskiego. PZN rozporządza wielkim dobrze zorganizowanym i sprzężeniem funkcjonującym aparatem administracyjnym. Aparat ten gotowy i zmontowany można w lecie w całości wykorzystać dla sportu kajakowego. Z czasem, Komisja Kajakowa, gdy okrzepnie i rozrośnie się, stanie się instytucją samodzielną równorzędną Polskiemu Związkowi Żeglarskiemu czy PZN. Dotychczasowa praktyka PZN daje rękojmię, że praca potoczy się sprawnie i gładko, ujmując nieskoordynowany żywiołowy ruch w silne ramy organizacyjne, co pozwoli stworzyć w krótkim czasie nową placówkę polskiego sportu o niezwyklej doniosłości³.*

Zaraz po utworzeniu Komisji Kajakowej przy PZN, w numerze wrześnieowym „Sportu Wodnego” kreślono śmiało plany jej działania. Pisano o kajakarstwie jako środku wychowania i odpoczynku, naturalnym lekarstwem na wszelkie dolegliwości zmęczanego życia centrów przemysłowych miast. Podkreślano dostępność turystyki kajakowej, którą w zależności od stanu kieszeni każdy może uprawiać. Zamożny kupi luksusowego „klepera”, biedak zadowoli się czółnem, skromną retmanką lub nawet tratwą. Pisano o potrzebach sprzętowych kajakowców i o braku fachowej literatury. Proszono czytelników o udział w tworzeniu podręczników, poradników i projektów do samodzielnej budowy sprzętu kajakowego. Radzono, jak unifikować opisy szlaków kajakowych, by zawierały tylko ważne, zwięzłe, istotne informacje użytkowe. Zachęcano do przysyłania materiałów publicystycznych oraz dzielenia się uwagami. Zalecano, by każdy klub posiadał godło i flagę, bowiem *godne noszenie zewnętrznych oznak jest najlepszą propagandą dobrego imienia sportu w społeczeństwie, jedna mu nowe rzesze zwolenników i sympatyków*. Zwracano się do młodzieży niezrzeszonej i do harcerzy zrzeszonych w licznych stowarzyszeniach wioślarskich i żeglarskich. *Pchnijmy ruch na nowe tory, zapoczątkowując w dziedzinach turystyki wodnej nową szczęśliwą erę⁴*. Apelowano, by dotychczas mało asertywny Wydział Turystyki Polskiego



Kajonka Strumiłowa. Uczniowie przy budowie kajaków. NAC 1-N-1565.

¹ Na dziesięciolecie, „Sport Wodny”, 1928 nr 18, s. 297.

² Roman Klim, Kustosze muzeum kajakarstwa w Tczewie, *Początki kajakarstwa w Polsce*.

³ Antoni Heinrich, *Polski sport kajakowy*, „Sport Wodny”, 1928, nr 16, s. 267.

⁴ Antoni Heinrich, *Turystyka wodna*, „Sport Wodny”, 1928, nr 19, s. 320.

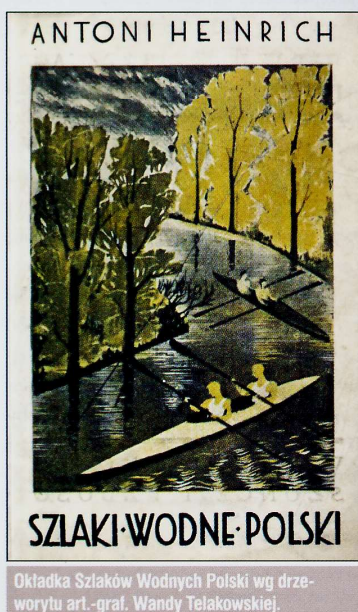


Regaty kajakowe w 1931 r. Od lewej: Mieczysław Marona z Medą Angelusówną i Grygiel z Czaplicką. NAC 1-S-493-2.

Związku Towarzystw Wioślarskich, zajął się działalnością informacyjną i propagandową oraz stworzył zachęty dla krajowych producentów łodzi turystycznych i akcesoriów biwakowych, wskazywał wiarygodne źródła zakupu sprzętu. W Wydziale Turystyki powinna powstać komisja inicjująca wydawanie podręczników, poradników, przewodników, map szlaków wodnych itp. Wydział powinien przystąpić do organizacji sieci stanic

wodnych, wystąpić do władz o ułatwienia komunikacyjne w formie zniżek w pociągach, służowaniu, utworzyć zbiór ustaw i przepisów obowiązujących w turystyce wodnej, zapewnić pomoc w uzyskaniu paszportów, wiz oraz zniżek celnych⁵. W tym celu sugerowano wykorzystać bogaty dorobek Polskiego Związku Narciarskiego i Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. Na łamach „Sportu Wodnego” obok informacji o bieżącej działalności polskich klubów kajakowych, można było znaleźć wiadomości o poczynaniach kajakarzy w Niemczech, Austrii i Ameryce. W latach 1928-1929 działacze Komisji Kajakowej przy PZN stworzyli maszynę zręby nowej organizacji, lecz mimo to nie udało się im skonsolidować środowiska. Nadal istniały głębokie podziały, trwały anse i spory. Wyjściem z impasu była decyzja Związku Związków Sportowych podjęta pod koniec 1929 r., o powołaniu przy Polskim Związku Narciarskim w Krakowie specjalnej trzyosobowej komisji do opracowania statutu przyszłego związku kajakowego. W skład komisji weszli: ppłk A. Bobkowski (przewodniczący) oraz mjr Władysław

Zientkiewicz i mjr Jerzy Lewakowski, twórca projektu proporzyska PZK⁶. Po zakończeniu prac nad statutem, komisja zwołała pierwsze zebranie konstytucyjne przyszłej organizacji. W dniu 2 maja 1930 roku w Warszawie odbył się Krajowy Zjazd Delegatów i Sekcji Kajakowych, na którym Komisja Kajakowa przy PZN została przekształcona w Polski Związek Kajakowców z generałem Stanisławem Kwaśniewiczem na czele. Zastępcą prezesa został mjr Władysław Ziętkiewicz, kapitanem sportowo-turystycznym Władysław Grzelak, skarbnikiem mjr Jerzy Lewandowski, sekretarzem Witold Bublewski⁷. Wyłoniono też komisję techniczną w składzie Władysław Grzelak, Olędzki i Antoni Heinrich. Poinformowano, że sekretariat PZK przystępuje do rejestracji klubów i sekcji, oraz gromadzi materiał sprawozdawczy z odbytych wycieczek⁸. Wkrótce Polski Związek Kajakowców zmienił swą nazwę na Polski Związek Kajakowy, obowiązującą do dziś. Ustalono równocześnie, że datą powstania Polskiego Związku Kajakowego będzie rok 1928 tj. rok utworzenia Komisji Kajakowej przy Polskim Związku Narciarskim⁹. Opublikowano Statut Polskiego Związku



⁵ Antoni Heinrich, *Zagadnienia Turystyki Wodnej*, „Sport Wodny” 1929 nr 18, s. 300.

⁶ *Związek Kajakowy*, „Sport Wodny” 1929 nr 18, s. 292.

⁷ Antoni Heinrich, *Z Polskiego Związku Kajakowego*, „Sport Wodny” 1930 nr 6, s. 130.

⁸ *Z Polskiego Związku Kajakowego*, „Sport Wodny” 1930 nr 17, s. 328.

⁹ Tadeusz Pilarski, *50-lecie Polskiego Związku Kajakowego, 50-lecie turystyki polskiej*.



Grafika z książki Witolda Bublewskiego *Kajakami na szlaku wodnym. Organizacja wycieczki.*

Kajakowców, w którym określono, że celem Związku jest krzewienie i rozwój sportu oraz turystyki wodnej na kajakach stałych, składakach oraz kanadyjkach. Członkami Związku są kluby kajakowe, składakowe lub kanonistów, względnie stowarzyszenia sportowe, turystyczne i krajoznawcze, które posiadają sekcje, uprawiające sport kajakowy i które czyniąc zadość postanowieniom statutu, regulaminom i przepisom Związku, wpisały się do Związku. Tem samem należą do Związku wszyscy członkowie tych klubów, względnie członkowie sekcji kajakowych tych stowarzyszeń, które zostały przyjęte do Związku. Członek nie zrzeszony w klubie względnie Sekcji kajakowej może należeć do Związku, przystępując do Sekcji

kajakowy, złapał wiatr w żagle. W wielu miejscach w Polsce przystąpiono do budowy systemem gospodarczym, w oparciu o opublikowane projekty, kajaków a nawet składaków. Kajaki budowano w szkołach, seminariach, klubach, budowali też turyści indywidualni. Pierwsze kajaki składane z polskich wytwórni pojawiły się w sprzedaży już w roku 1930. Rok później Oddział Wioślarski Sokoła w Krakowie zorganizował regaty kajakowe, do których stanęły 33 łodzie. Zawody rozegrano w konkurencjach: jedynki, dwójki mieszane, dwójki młodszych, dwójki starszych, jedynki i dwójki w biegach pocieszenia

członków niestowarzyszonych przy PZK. Członkiem Związku może być każdy klub lub stowarzyszenie bez względu na narodowość i wyznanie członków klubu wzgl. Stowarzyszenia¹⁰.

Dzięki wielkiej determinacji działaczy Komisji Kajakowej Polskiego Związku Narciarskiego, znikomy dotąd ruch

(bieg pocieszenia organizowano dla zawodników, którzy w rozgrywanych konkurencjach nie uzyskali miejsc medalowych). W roku 1931 ukazała się książka Witolda Bublewskiego *Kajakami na szlaku wodnym. Organizacja wycieczki*. W roku 1932 wydano oficjalny przewodnik Polskiego Związku Kajakowców *Szlaki Wodne Polski* Antoniego Heinricha, a rok później Podręcznik Kajakowca tego samego autora. W 1932 r. Polski Związek Kajakowy zrzeszający 43 kluby i sekcje został przyjęty do Międzynarodowej Organizacji Kajakowej, *Internationale Repräsentenschaft für Kanusport*. Tak szybki i dynamiczny rozwój kajakarstwa, był możliwy tylko dzięki operatywności pasjonatów z Komisji Kajakowej powołanej przy Polskim Związku Narciarskim w roku 1928. Działacze tej Komisji zbudowali solidne podwaliny dla Polskiego Związku Kajakowego, który mimo zawieruchy wojennej i powojennych turbulencji, przetrwał w doskonałej kondycji i obchodzi w bieżącym roku piękny jubileusz 90-lecia. **WIOSŁO**

Kontakt z autorami:

msknd@wp.pl

www.kryjucz.pl

¹⁰ Statut Polskiego Związku Kajakowców, zarejestrowany 2 XII 1930 r. w Komisarjacie Rządu w Warszawie pod Nr. 1284, Nr. BP. III – 240.